

DZIECIĘCA SZTUKA Z AFRYKI W WIELKIEJ ZBROJOWNI

..,WWW.KULTURA.TROJMIASTO.PL (2019-04-13 00:00:00)

kultura.trojmiasto.pl/Dziecieca-sztuka-z-Afryki-w-Wielkiej-Zbrojowni-n133570.html

Wystawa "Szkoła Polataka. Sudan 1992/ Uganda 2003" w Wielkiej Zbrojowni prezentuje niezwykle barwne prace dzieci, których doświadczyła wojna trwająca przez lata w Sudanie. fot. Piotr Hukało/Trojmiasto.pl W piątkowy wieczór w Zbrojowni Sztuki odbył się wernisaż wystawy "Szkoła Polataka Sudan 1992 / Uganda 2003", prezentującej niezwykle barwne prace artystyczne dzieci, których doświadczyła wojna trwająca przez lata w Sudanie. Obrazy ...

Wystawa "Szkoła Polataka. Sudan 1992/ Uganda 2003" w Wielkiej Zbrojowni prezentuje niezwykle barwne prace dzieci, których doświadczyła wojna trwająca przez lata w Sudanie.
fot. Piotr Hukało/Trojmiasto.pl

W piątkowy wieczór w Zbrojowni Sztuki odbył się wernisaż wystawy "Szkoła Polataka Sudan 1992 / Uganda 2003", prezentującej niezwykle barwne prace artystyczne dzieci, których doświadczyła wojna trwająca przez lata w Sudanie. Obrazy, figurki i rysunki przyjechały do Gdańska z Paryża, a wystawiane były do tej pory m.in. w Nowym Jorku, Wiedniu, Tokio, Brukseli, Warszawie i Genewie.

Szkoła Polataka nazwę swą wzięła od południowo-sudańskiej wioski Polataka, do której w 1992 roku trafili dr Zygmunt L. Ostrowski wraz z dr Marie-Christine Josse. Wioskę tę zamieszkiwało wówczas 10 tysięcy niedożywionych, osieroconych i pozostawionych samym sobie chłopców w wieku 5-15 lat. Doktor Ostrowski rozpoczął pomoc i przeprowadził kilka akcji humanitarnych, dostarczając im, jak sam mówił na wernisażu - pokarm dla ciała, czyli jedzenie, w tym mleko w proszku, lekarstwa, a także "pokarm dla ducha": dwie tony papieru, kredki, farby (w tym gwasz), tysiąc pędzli, ołówki - przedmioty, które widzieli pierwszy raz w życiu.

Wernisaże w Trójmieście

Okazało się wtedy, że chłopcy bardziej niż jedzeniem zainteresowali się farbami i od razu zaczęli malować. Lekarz zdecydował więc najzdolniejszych i najbardziej pracowitych młodych artystów przewieźć do Ugandy, gdzie mieli oni do dyspozycji mały dom, a w starej kaplicy zaaranżowali atelier. Tam wspólnie tworzyli oraz zaczęli uczęszczać do szkół. Praca doktora Ostrowskiego i jego organizacji zaowocowała dużym projektem, nazywanym potem właśnie "Szkołą malarstwa Polataka".

Dr Marie-Christine Josse dodatkowo zainteresowała pracami Sudańczyków właściciela jednego z największych Domów Mody i tym samym niektóre ich obrazy znalazły się na jedwabnych chustach i fularach marki Herms. Jedną z nich mogliśmy zobaczyć w trakcie imprezy, a projekty pozostałych oglądać na wystawie. Uzyskane w ten sposób środki finansowe posłużyły za pomoc dla innych mieszkańców Sudanu.

Ta swoista arteterapia, terapia poprzez sztukę, miała na celu oderwanie dzieci od traum wojennych, co - jak pokazała przyszłość - udało się. Niewątpliwym osiągnięciem - poza założeniem Szkoły Polataka oraz

jej sukcesów w postaci wystaw na całym świecie - jest bowiem również to, że spośród 26 podopiecznych doktora niektórzy zostali prawnikami, inżynierami, bankowcami, naukowcami, pilotami, profesorami farmacji. O tym wszystkim opowiadał z przejęciem sam dr Zygmunt L. Ostrowski.

Wystawy w Trójmieście poprzednie następne slider_news_tresc_1.jcarousel-item-placeholder{
background: transparent url(/_img/loading-small.gif) 50% 50% no-repeat;

Wernisaż wystawy "Szkoła Polataka. Sudan 1992/ Uganda 2003" w Wielkiej Zbrojowni.

fot. Piotr Hukało/Trojmiasto.pl

Wernisaż otwierali zaś krótkim słowem wstępu i podziękowaniami - kurator wystawy - dr hab. Adam Kamiński, prof ASP oraz Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku - Krzysztof Polkowski. Z kolei doktor Ostrowski nie krył radości w związku z tym, że wystawa trafiła wreszcie do jego rodzinnego miasta. Jak się bowiem okazało on sam pochodzi z Gdańska, w którym przyszedł na świat 88 lat temu. Opowiadał, jak tutaj w Sopocie jako dziecko uczył się malować, a także o tym, że Afrykańczykom pokazywał m.in. jak z 4 podstawowych barw uzyskać 42 różne odcienie i kolory.

Ostrowski wspominał także historię przybycia do wioski, gdy poprosił dzieci o narysowanie czegoś, a one po prostu palcami rysowały obrazki na piasku. Tę symboliczną scenę ukazuje na wystawie instalacja z rysunkiem na piasku. Doktor przywołał także tragiczno-komiczną sytuację, gdy tysiąc pędzli, jakie przywiózł Sudańczykom, zostało przez nich spalonych w celu... rozpalenia ogniska i ugotowania kolacji.

Trzeba przyznać, że przygotowanie takiej wystawy, jaką jest "Szkoła Polataka. Sudan 1992 / Uganda 2003" na pewno nie było łatwe. Rzuca się w oczy nade wszystko różnorodność (różne techniki, ale i rozmaite formaty) oraz wielobarwność - prawdziwa feeria barw w pracach dzieci. Przedstawiają one głównie motywy fauny i flory: znanych im dzikich zwierząt (słonie, żyrafy, antylopy, ptaki, drapieżniki), otaczającą ich roślinność, sceny polowań, rytualne tańce, sceny z życia wioski, zwyczaje plemienne. Nie ma na nich, co zaskakujące, ani śladu wojny.

Ostrowski podkreślił również, że gdańska ekspozycja została przygotowana w najlepszej jak dotąd aranżacji. Zadbano tu o różnorakie tła dla prac, w niektórych przypadkach mocny kolor podkreślający prace, w innych jedynie puste metalowe ramy, a także elementy wizualizacji. Na wystawie zobaczymy także w gablocie figurki wykonane z gliny przez dzieci oraz tradycyjne afrykańskie akcesoria wojenne (oszczepy, tarcza), co dodaje tej ekspozycji lokalnego kolorytu.

Nam może całość przypominać nieco sztukę prymitywną, sztukę ludową (np. prace Nikifora), jednak ma to zupełnie inny wymiar. Bardziej przywodzi na myśl dokonania słynnej pracowni malarskiej dla dzieci Malort Arno Sterna. Notabene obrazy, które zaprezentowano w gdańskiej Zbrojowni, są wysoko oceniane w świecie sztuki i niektóre z nich znajdują się już w zbiorach kolekcjonerów. Ich wartość jest unikalna i niepowtarzalna, dlatego choćby z tego powodu warto je zobaczyć, ale przede wszystkim także ze względu na wyjątkowość ich powstawania, jak również ich siłę oddziaływania i zwyczajne piękno.

Galerie w Trójmieście

Wernisaż zgromadził sporą grupę zainteresowanych, głównie młodych ludzi, choć nie brakło także przedstawicieli seniorów. W trakcie oglądania prac mogliśmy poza tradycyjną lampką wina raczyć się afrykańskimi rytmami gdańskiego duetu Msabu, wykonującego elektroniczną muzykę improwizowaną. Wystawę można oglądać codziennie od 13 kwietnia do 4 maja, w godzinach otwarcia Zbrojowni Sztuki, czyli 12-18. Wstęp bezpłatny. Patronat honorowy nad wystawą objęła Prezydent Miasta Gdańska.

poprzednie następne slider_news_tresc_2.jcarousel-item-placeholder{ background: transparent url(/_img/loading-small.gif) 50% 50% no-repeat; wystawa Szkoła Polataka. Sudan 1992/ Uganda 2003 w Wielkiej Zbrojowni fot. Piotr Hukało/Trojmiasto.pl.author-url,.author-url:visited {color: 534741!important;}.author-url:hover {color:A6AAB2!important;}

Wydarzenie

Szkoła Polataka - wystawa 13 kwietnia - 4 maja 2019 Gdańsk,

Wielka Zbrojownia wystawy, spotkania

Magdalena Raczek m.raczek@trojmiasto.pl